

KS. ANZELM WEISS

Z PRZESZŁOŚCI DIECEZJI LUBUSKIEJ

„Po wiekach wracamy znowu do Piastowskiej kolebki naszej państwowości i organizacji kościelnej [...] W głębinach dziejowych wydarzeń dostrzegamy wyraźną obecność sprawiedliwej strategii Bożej. Z łaski Boga Wszchemogącego wróciliśmy na ziemię Mieszka i Bolesława Chrobrego i w jej gruzach odnaleźliśmy resztki naszej starej organizacji kościelnej” (z listu Episkopatu Polski o ustanowieniu stałej organizacji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych, z dnia 30. X. 1972 r.).

Dnia 28 czerwca 1972 r. papież Paweł VI wydał ważną dla Kościoła Katolickiego w Polsce bullę: „*Episcoporum Poloniae coetus*” Mocą tej bulli zreorganizował i ustanowił nową organizację terytorialną Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych, zwanych też, od 1945 roku. Ziemiami Odzyskanymi. Papież erygował Diecezje: Opolską, Gorzowską, Szczecińsko-Kamieńską i Koszalińsko-Kołobrzeską. Uznał metropolitalne prawa Wrocławia i przydzielił tej metropolii sufraganie: Gorzów i Opole. Diecezje: Szczecińsko-Kamieńską i Koszalińsko-Kołobrzeską włączono z racji historycznych do metropolii Gnieźnieńskiej, której też podporządkowano Diecezję Gdańską. Diecezja Warmińska została sufraganią metropolii Warszawskiej.

Decyzja papieża Pawła VI miała na celu przede wszystkim usprawnienie organizacji duszpasterstwa na wspomnianych ziemiach. Ważna też była wymowa polityczna. Władze PRL-u bowiem od 1945 r., zarzucały Stolicy Apostolskiej, iż nie akceptuje przynależności Ziemi Zachodnich i Północnych do Polski. Tymczasem do praktyki dyplomatyczno-administracyjnej Stolicy Apostolskiej należy zwyczajnie podejmowania decyzji ustanawiania nowej organizacji terytorialnej w sytuacji, gdy sąsiadujące z sobą państwa nie podpiszą traktatu pokojowego. Dlatego ustanowienie stałej organizacji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych mogło nastąpić dopiero po ratyfikacji przez Bundestag umowy między Polską a Republiką Federalną Niemiec.

Decyzja papieska była też owocem dyplomatycznych i duszpasterskich zabiegów Episkopatu Polski, zwłaszcza jej sekretarza, bpa Bronisława Dąbrowskiego. Wystarczy tu wymienić „Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich Braci w Chrystusie” z dnia 18 XI 1965 r., które wywołało gwałtowną reakcję rządu polskiego, ale też przełamało

wzajemną wrogość obu naszych narodów. 15 XII 1969 r. wręczono papieżowi „Memorandum Episkopatu Polski w sprawie dalszej stabilizacji organizacji Kościoła na Ziemiach Zachodnich i Północnych” 3 III 1971 r. miało miejsce spotkanie prymasa Polski z premierem – dotyczące stosunków Kościół-Państwo, zaś rozmowy polsko-watykańskie odbyły się w Rzymie 27-30 IV 1971 r. i w Warszawie – 10-17 XI 1971.

Nic zatem dziwnego, że w papieskiej bulli, zwłaszcza w jej postanowieniach, odnaleźć można ślady myślenia polskimi kategoriami historyczno-teologicznymi. Potwierdzają to biskupi, w cytowanym na początku „Liście pasterskim”, którzy w decyzjach z 1972 r. dopatrywali się obecności sprawiedliwej strategii Bożej. Ich zdaniem: „Z łaski Boga Wszechmogącego wróciliśmy nie na ziemie dziewicze i puste”, ale na ziemie, przez które przewaliła się burzliwa nawałnica historii politycznej, gospodarczej, kulturalnej i kościelnej. Do dziś „na obliczu tej ziemi” można się doszukać śladów oddziaływania różnych kultur, epok i wpływów narodowych. Odnaleźć można również „resztki naszej starej organizacji kościelnej”

Śladami dawnej, prężnej organizacji kościelnej jest wiele do dziś istniejących świątyń i zabudowań kościelnej proveniencji, wzniesionych przed reformacją protestancką. Również w nazwach Diecezji powołanych do istnienia, papież Paweł VI nawiązał do dawnej organizacji kościelnej. Są to Diecezje: Szczecińsko-Kamieńska i Koszalińsko-Kołobrzeska. Gorzowska Diecezja nie doczekała się takiego uhonorowania. Nie nawiązano do tradycji znacznie realniejszej i bogatszej niż ta, związana z biskupstwem w Kołobrzegu. Nie została nazwana: Lubusko-Gorzowską. Wymienić można przynajmniej dwa powody, dlaczego tak nie postąpiono. Wspomniał kiedyś o tym Stefan kardynał Wyszyński, główny architekt projektu nowych rozwiązań organizacyjnych, w rozmowie z historykami KUL-u. Do Lubusza nie można było nawiązać z powodów politycznych. Historyczny Lubusz znajduje się na lewym brzegu Odry. Wówczas obszar ten należał do terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Rząd tego kraju i jego cenzura, wyczulone były na wszelkie informacje, nawet natury historycznej, niezgodne z oficjalną, partyjno-rządową interpretacją dziejów. Nazwa Lubusz – Gorzów nawiązywała do słowiańsko-polskiej przeszłości tych ziem. A to byłoby niepożądane, gdyż mogło przywoływać bliżej nieokreślone tendencje rewizjonistyczne.

Nie bez znaczenia okazały się, jak się wydaje, racje kościelne. Do utworzonego na podstawie bulli „*Pastoralis officii*” z 13 VIII 1930 r. biskupstwa berlińskiego, włączono ziemie średniowiecznych Diecezji: Brandenburg, Havelberg, Kamień, Lubusz, Szwerin, Roskilde. Trudno byłoby odwoływać się do racji w historycznych, już kiedyś wykorzystanych w oficjalnych dokumentach papieskich. Przeszkodą mogła

być również okoliczność, że biskupstwo lubuskie obejmowało prawie równy obszar po prawej i lewej stronie Odry, która dziś stanowi granicę polsko-niemiecką.

Nie zmienia to faktu, że biorąc pod uwagę racje historyczne, właśnie Diecezja Gorzowska może się uważać za spadkobierczynię i kontynuatorkę dawnej Diecezji Lubuskiej, która staraniem Bolesława Krzywoustego została utworzona dla ziem Środkowego Nadodrza, w polskim wówczas Lubuszu.

Temat referatu: „Z przeszłości Diecezji Lubuskiej” jest tak obszerny, że aż niemożliwy do omówienia w ramach czasowych wyznaczonych przez organizatorów naszego sympozjum historycznego.

Dlatego ograniczę się do przedstawienia następujących zagadnień:

1. Literatura i źródła badań dziejów kościelnych Lubusza.
2. Początki biskupstwa i jego granice.
3. Zarys dziejów organizacyjnych.
4. Likwidacja Diecezji.
5. Uwagi o biskupach lubuskich.

1. PRZEGLĄD LITERATURY I ŹRÓDEŁ

Śledząc szybki, zwłaszcza po II Wojnie Światowej, postęp badań nad organizacją Kościoła w Polsce, zauważyć można, że naukowe dociekania historyków koncentrują się dość wyraźnie na przeszłości kościelnej pewnych tylko regionów naszego kraju. Wiele natomiast Diecezji i ziem, z różnych powodów, nie doczekało się dotąd naukowego opracowania. To ostatnie stwierdzenie w całej rozciągłości odnosi się do Diecezji Lubuskiej, którą można zaliczyć do „białych plam” na mapie warsztatowych zainteresowań polskich historyków Kościoła. Ilustracją w tym względzie stanowić może fakt, że w pierwszej polskiej próbie syntezy zagadnień organizacji Kościoła polskiego w średniowieczu, biskupstwu lubuskiemu poświęconych zostało w sumie osiem bardzo ogólnych zdań.

A przecież Diecezja ta zasługuje na baczniejszą uwagę polskich historyków, choćby tylko ze względu na polskie początki tego nadodrzańskiego biskupstwa, na wiekowy związek z metropolią gnieźnieńską, mimo i politycznej przynależności do Brandenburgii; a wreszcie dlatego, że po II wojnie światowej połowa dawnej Diecezji Lubuskiej znalazła się w granicach państwa polskiego i polskiej organizacji kościelnej (dziś stanowi część Diecezji Gorzowskiej).

Mówiąc uprzednio o niewielkim zainteresowaniu kościelną przeszłością Lubusza, nie chcę stwierdzić, że Diecezja ta nie ma swojej historiografii. Najważniejsze publikacje na jej temat wyszły spod pióra niemieckich historyków. Na pierwszy plan wybija się trzypięciotomowe dzieło Zygmunta Wilhelma Wohlbrücka pt. „Geschichte des ehemaligen Bistums

Lebus und des Landes dieses Namens”¹ Praca Wohlbrücka, która jest właściwie kroniką biskupów lubuskich i rejestrem ich czynów, nie odpowiada wymogom współczesnej metodologii historycznej, Niemniej jednak dla każdego badacza przeszłości lubuskiej ma podstawowe znaczenie m.in. dlatego, że autor ten opublikował w swym dziele wiele dokumentów o pierwszorzędym znaczeniu, które zginęły bezpowrotnie w licznych zawieruchach wojennych.

Po Wohlbrücku nikt już nie usiłował przedstawić całokształtu dziejów Diecezji Lubuskiej. Historycy niemieccy i polscy drugiej połowy XIX wieku i współcześni ograniczyli swe zainteresowania do zagadnień szczegółowych, zwłaszcza zasygnalizowanych, a nie rozwiązanych przez wspomnianego wyżej autora. Chodzi mianowicie o takie problemy, jak: początki biskupstwa; kwestia pretensji biskupów lubuskich do zwierzchności jurysdykcyjnej nad katolikami obrządku łacińskiego mieszkającymi na Rusi. W tych sprawach, często tylko okazyjnie, wielu uczonych zabierało głos. Na uwagę zaś zasługują takie nazwiska i artykuły: Stanisław Maroński, „O założeniu biskupstwa lubuskiego”,² Władysław Abraham, „Jurysdykcja biskupów lubuskich na Rusi” Sprawozdania z czynności i posiedzeń AD w Krakowie,³ tegoż autora „Powstanie Kościoła łacińskiego na Rusi”,⁴ Fritz Funcke, „Das Bistum Lebus bis zum Ausgang der Hohenzol-Hernherrschaft in der Mark Brandenburg”,⁵ H. Ludat, „Die Anfänge des Bistum Lebus”,⁶ A. Gieysztor, „Początki misji ruskiej biskupstwa lubuskiego”,⁷ tegoż, „Nieznana katedra romańska w Lubuszu”,⁸ Z. Sułowski, „Początki biskupstwa lubuskiego”⁹

Problematykę związaną z uposażeniem lubuskiego biskupstwa omówił H. Ludat w pracy pt. „Bistum Lebus. Studien zur Grundensfrage und zur Entstehung und Wirtschaftsgeschichte seiner schlesischpolnischen Besitzungen”¹⁰ Dzieło to, choć mocno krytykowane, jest jedyne dotąd na

¹ Berlin 1829-1832.

² Biblioteka Warszawska 1889.

³ T. 7, 1902.

⁴ Lwów 1904.

⁵ Artykuł z 1914 r.

⁶ Brandenburgische Jahrbucher 1936.

⁷ Nasza Przeszłość, T. 4, 1948.

⁸ Architektura Perennis; Henrich Grimm, „Dietrich von Bulow, Bischof von Lebus”, Wichmann Jahrbuch 1957.

⁹ Sprawozdania z czynności JN KUL, R. 10, 1960

¹⁰ Weimar 1942.

ten temat. Wymienić należy jeszcze pracę Jana Walickiego poświęconą przynależności metropolitalnej Diecezji Lubuskiej.

Już ten krótki przegląd literatury przedmiotu pozwala zauważyć niedostatek opracowań dotyczących bogatej problematyki organizacji Diecezji i to zarówno w aspekcie organizacji terytorialnej, jak też instytucji diecezjalnych czy parafialnych. Toteż każdy, kto chce pisać o Diecezji Lubuskiej, zmuszony jest biegnąć do źródeł.

Przebadanie pozostałości dawnego archiwum biskupów i kapituły lubuskiej, przechowywanego w Państwowym Archiwum w Poczdamie (Staatsarchiv Potsdam), okazało się niemożliwe. Kwerenda przeprowadzona w polskich archiwach kościelnych i państwowych (Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, w Poznaniu, Gnieźnie, Archiwum Państwowe Miasta i Województwa Wrocławskiego) przyniosła zaledwie kilka dokumentów niewykorzystanych dotąd przez badaczy Lubusza. Dlatego też bazę źródłową stanowią przede wszystkim źródła drukowane. Z grupy tej najważniejszy okazuje się wydany w latach 1839-1869 przez Adolfa Fryderyka Riedla, a liczący czterdzieści jeden tomów, „*Codex Diplomaticus Brandenburgensis*” W dalszej kolejności przydatne są wydawnictwa dyplomatyczne krajów sąsiednich, takie jak: „*Vetera Monumenta Poloniae et Lithuaniae, Pommersches Urkundenbuch*”, „*Codex Diplomaticus Saxoniae Regiae*”, „*Codex Diplomaticus Majoris Poloniae*”, „*Codex Diplomaticus Silesiae*”, „*Monumenta Poloniae Vaticana*”, „*Monumenta Vaticana res gestas Bohemicas Illustrantia*”

Z powojennych wydawnictw źródłowych na uwagę zasługują liczne publikacje dokumentów papieży z XIII, XIV i XV wieku oraz Akta Kamery Apostolskiej z przełomu XIV i XV stulecia. Cennych informacji dostarcza opublikowana w całości przez H. Ludata „Księga uposażenia Diecezji Lubuskiej z 1405 r.”¹¹

Oprócz wymienionych (oraz innych źródeł dyplomatycznych), uwzględnić należy bogaty dorobek regionalnej historiografii niemieckiej, obfitujący niekiedy w bardzo cenne dla omawianego tematu informacje.

Omówione powyżej źródła i opracowania stanowiły podstawę mojej pracy doktorskiej pt. „Organizacja Diecezji Lubuskiej w średniowieczu” Recenzenci w osobach: ks. prof. Stanisława Librowskiego, p. prof. Aleksandra Gieysztora, nie tylko pozytywnie ocenili moją dysertację, ale zaproponowali jej publikację. Zadania tego podjęło się Towarzystwo Naukowe KUL. Ze względu na stosowane przez ówczesne władze państwowe – trudności i ograniczenia, wyrażające się limitowaniem ilości tytułów dopuszczonych do druku, praca moja ukazała się w serii

¹¹ *Das Lebuser Stiftsregister von 1405*, Wiesbaden 1965.

wydawniczej pt. „Studia historyczno-kościelne”¹² Rozprawa o biskupstwie lubuskim obejmuje cały pierwszy tom (ss. 290), lecz nadrzędny tytuł serii spowodował, iż jest mało znana. Obecnie nie ma jej w sprzedaży.

Już po oddaniu mej pracy do druku (w 1974 roku) ukazały się dwie ważne dla tegoż tematu prace. Są to książki: B. Zientary „Henryk Brodaty i jego czasy”,¹³ oraz J. Strzelczka, „Brandenburgia”¹⁴ Od połowy lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia nastąpił intensywny wzrost zainteresowań problematyką lubuską, w tym kościelną. Warto wymienić nazwiska autorów min. śp. ks. dr Bolesław Dratwa, Marek Golemski, Edward Rymar, Zdzisław Linkowski, Beata Kozłowska, Jerzy Domasławski, Wojciech Strzyżewski, i inni.

2. POCZĄTKI BISKUPSTWA LUBUSKIEGO I JEGO GRANICE

Biskupstwo lubuskie wzięło swą nazwę od grodu Lubusz. Dziś jest to miasto w Niemczech, oddalone ok. 12 km na północ od Frankfurtu nad Odrą. Źródłowe przekazy o najstarszych kościelnych dziejach Lubusza doszły do nas „w postaci kilku zaledwie zdań”

Interpretowane na wszystkie możliwe sposoby dały podstawę do powstania licznych hipotez o początkach biskupstwa lubuskiego. Najstarsza, przypisuje założenie biskupstwa lubuskiego księciu Polan – Mieszkowi I, i to już w 966 roku. Według innych, fundatorem biskupstwa miał być Bolesław Chrobry, który starał się o jego utworzenie, po upadku biskupstwa w Kołobrzegu (Wohlbrück). Tadeusz Wojciechowski i Herbert Ludat sądzili, że biskupstwo nasze było początkowo założone na Rusi, a stamtąd dopiero przeniesione nad Odrę (tzw. „Verpflanzungstheorie”). Powyższe teorie nie ostały się w nauce.

Dziś ogromna większość badaczy przyjmuje, że biskupstwo w Lubuszu powstało w czasie legacji i kardynała Idziego z Tuskulum, w latach 1123-1125 i uposażone zostało przez księcia Bolesława Krzywoustego.

Hipoteza ta ma oparcie w wiarygodnych przekazach źródłowych. Jej zasadność umacnia ponadto logiczna zbieżność z całokształtem zachodniej polityki państwowej i kościelnej Bolesława Krzywoustego, prowadzonej w latach dwudziestych i trzydziestych XII stulecia. Przyjrzyjmy się najpierw danym źródłowym.

¹² T. V, Lublin 1977.

¹³ Warszawa 1975.

¹⁴ Warszawa 1975.

Z przekazów źródłowych na uwagę zasługuje mało znany nauce polskiej spis biskupstw: duńskich, szwedzkich, norweskich i polskich z 1123 roku. Wymieniono w nim, jako istniejące w Polsce, następujące biskupstwa: Gniezno, Poznań, Kraków, Wrocław, Płock. Wymowa tego przekazu w interesującej nas kwestii jest jednoznaczna. Biskupstwo w Lubuszu nie powstało za czasów Mieszka I czy Bolesława Chrobrego; nie zostało też przeniesione z Rusi. Po prostu w roku 1123 nie istniało. Dalsze dwie wzmianki pochodzą z roku 1133 i potwierdzają istnienie biskupstwa lubuskiego. Pierwsza, przekazana przez Długosza, mówi o obecności biskupa lubuskiego Bernarda w Strzelnie przy poświęceniu kościoła norbertanek; drugą natomiast przekazała bulla papież Innocentego II „*Sacrosancta et apostolica Romana Ecclesia*” z 4 V 1133 r. poddająca m.in. biskupstwo lubuskie zwierzchnictwu metropolii magdeburskiej. Trzy wyżej wymienione przekazy źródłowe, choć tak lakoniczne w treści, pozwalają ustalić i przyjąć rok 1123 jako *terminus post quem* i rok 1133 jako *terminus ante quem* powstania biskupstwa lubuskiego.

Takie usytuowanie czasowe wskazuje też na osobę „głównego architekta” diecezji dla Środkowego Nadodrza. Był nim książę Bolesław Krzywousty. Przypuszczenie to jest zasadne, gdy rozpatrzymy je na tle działalności polityczno-kościelnej wspomnianego władcy. Krzywousty – to wyjątkowa postać w pocście władców średniowiecznej Polski. Doskonały wojownik, polityk o konsekwentnie piastowskim rozumieniu jedności i całości ziem polskich. Potomni (zwłaszcza opinia potoczna) wyrządzają dużą krzywdę Krzywoustemu, patrząc na niego tylko przez pryzmat 1138 r. i podział państwa między synów, co dało początek tzw. rozbiciu dzielnicowemu. Nie podzielam tej opinii: uważam, że był on wybitnym władcą, a opieram się m.in. na doskonalej pracy K. Maleczyńskiego, „Bolesław Krzywousty”

Krzywousty zmierzał konsekwentnie do zjednoczenia w swoim ręku całości polskich ziem, włącznie z Pomorzem. Popierał też na zachodzie, za Odrą, władców słowiańskich, skłaniających się do nawiązania kontaktów z Polską. Krzywousty za jeden ze środków integracji ziem etnicznie polskich z pogranicznymi nabytkami uważał tworzenie sieci nowych Diecezji. Te jednostki organizacji terytorialnej Kościoła lokalizowano w pobliżu dotychczasowych granic. Zwykle siedziba diecezji była w jednym z nadgranicznych grodów, a oddziaływać miała na obszary dotąd nie schryścianizowane (np. Włocławek, Kruszwica).

Jak sądzę, podobne mechanizmy funkcjonowały przy zakładaniu Diecezji Lubuskiej. Utworzona w Środkowym Nadodrzu, w ważnym grodzie Lubuszu – miała obejmować Ziemię Lubuską (po obu brzegach) oraz z czasem księstwo Sprewian, być może Teltow i Barnim lub przynajmniej te ziemie, które pozostawały pod władzą sprzymierzonego z

Polską księcia. Taki plan był aktualny w sytuacji politycznej na tych terenach w latach 1123-1133.

Mało prawdopodobne wydają się opinie, które mówią, że Diecezja Lubuska miała obejmować wyspę Rugię. Tymczasem, jak się wydaje, na Pomorzu planowano utworzenie 2 biskupstw: w Szczecinie i Wolinie (Kamieniu). Późniejsze spory graniczne z biskupami Miśni i Brandenburga zdają się o potwierdzać, że zmiany granic politycznych powodowały aneksje tych ziem również pod względem administracji kościelnej. Procesy te ustały, gdy w drugiej połowie XIII w. cała Ziemia Lubuska (i Diecezja) znalazły się w granicach Brandenburgii.

3. ZARYS DZIEJÓW ORGANIZACYJNYCH DIECEZJI

Protektorami biskupstwa byli najpierw Bolesław Krzywousty, a następnie śląscy Piastowie; jednak po 1249 r. prawny zarząd przejęli arcybiskupi magdeburscy i brandenburscy margrabiowie. Dopiero królowie polscy – Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki, których polityka wyraźnie zmierzała do odzyskania – zresztą bez sukcesów – piastowskich ziem nad Odrą i Wartą, bardzo silnie podkreślali prawa swe do patronatu nad biskupstwem lubuskim (np. układ w Kaliszu 1368). Po śmierci Kazimierza biskupstwo utraciło swego polskiego protektora. Ludwik Węgierski nie przejawiał żadnego zainteresowania do rewindykacji piastowskich ziem Nadodrza. Jednocześnie rządzona przez Luksemburczyków, a później dynastią Hohenzollernów Marchia Brandenburska wkroczyła na drogę gospodarczego i politycznego rozwoju, W dziedzinie polityki kościelnej władcy Marchii kierowali się zasadą podporządkowania sobie instytucji kościelnych. Margrabiowie zostali jedynymi i niepodzielnymi patronami biskupstwa lubuskiego. Stolicę biskupią w Lubuszu traktowali jako swoje lenno i nadawali ją swoim urzędnikom, często w nagrodę za wierną służbę na stanowiskach uprzednio zajmowanych w Marchii. Sprzyjało temu wykonywanie przez nich prawa nominacji na wszystkie stolice biskupie w Marchii (na mocy przywileju udzielonego w 1447 r. kurfirstowi Fryderykowi II przez papieża Mikołaja V, bullą „*Quia vacantibus*”).

Biskupstwo lubuskie należało zawsze do metropolii gnieźnieńskiej. W świetle zachowanych dokumentów, pozbawionym podstaw, pojawiają się twierdzenie historyków niemieckich (takich jak: A. Hauck, E. Stasiewski i in.), że w 1 pół. XV w. biskupstwo lubuskie zostało sufraganią Magdeburga.

Początkowo stolicą Diecezji był Lubusz. Po 1276 r., na życzenie arcybiskupa magdeburskiego, stolicę biskupstwa przeniesiono do Górzycy (Göritz). W latach 1354-1373 funkcjonowała w Lubuszu prowizoryczna katedra. Po jej zniszczeniu w roku 1373, przez wojska cesarza Karola IV,

katedrą został kościół Najśw. Maryi Panny w Fürstenwalde. Tu też rezydowała kapituła. Pierwotna katedra w Lubuszu poświęcona była św. Wojciechowi, pierwszemu patronowi Diecezji, mimo że w XIV w. zaczęto uważać Najśw. Maryję Pannę, św. Jana Apostoła i św. Jadwigę za współpatronów Diecezji Lubuskiej.

Do połowy XIII w. biskupi lubuscy cieszyli się tymi samymi prawami co inni polscy ordynariusze. Później nadal aktywnie uczestniczą w polskim życiu politycznym (do połowy XIV w.) i w życiu gnieźnieńskiej prowincji kościelnej (do połowy XV w.). Pod rządami margrabiów pozycja prawnopolityczna biskupów lubuskich uległa zmianie. Władcom Marchii przysługiwały wobec Kościoła większe uprawnienia niż księżętom w głębi Rzeszy. Margrabiowie na terenach zdobytych na Słowianach – a za takie uchodziła Ziemia Lubuska – posiadali kompetencje polityczne władców cieszących się pełną zwierzchnością terytorialną. Dlatego biskupstwa, funkcjonujące na rządzonych przez nich ziemiach, poddane były ich najwyższemu zwierzchnictwu krajowemu (Landeshoheit), a nie były bezpośrednio zależne od cesarza (Reichsummittelbarkeit), jak inne biskupstwa niemieckie. Na podstawie prawa marchijskiego należeli biskupi do stanów Marchii. Osobiste zdolności wielu biskupów lubuskich sprawiły, że margrabiowie zapraszali ich do swej rady, powierzali im odpowiedzialny urząd kanclerza Marchii, przewodniczenie na posiedzeniach stanów oraz różne misje dyplomatyczne. Po 1506 r. zostali biskupi lubuscy kanclerzami uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą.

Podstawę roszczeń biskupów lubuskich do zwierzchności nad katolikami mieszkającymi na Rusi Czerwonej był fakt posiadania przez nich dóbr opatowskich, stanowiących pierwotne uposażenie biskupa Rusi. Ślady faktycznego sprawowania przez biskupów aktów jurysdykcji na wspomnianym terenie sięgają czasów bpa Stefana, około 1316 r. Biskupi znad Odry niemal przez cały wiek XIV ustawicznie ponawiali swe pretensje: usiłowali nawet utworzyć łacińską metropolię w Kijowie i stanowczo sprzeciwiali się planom Kazimierza Wielkiego zmierzającym do ustanowienia stałej organizacji kościelnej na Rusi. Ustąpili dopiero po uchyleniu ich roszczeń przez Stolicę Apostolską w 1375 r.

Z instytucji ogólnodiecezjalnych w najściślejszym związku z biskupem pozostawał jego dwór i kancelaria, zwane kurią biskupią. Do połowy XIII wieku źródła dotyczące dworu i kancelarii są bardzo skąpe. W nielicznych dokumentach tego okresu w charakterze świadków występują kanonicy lubuscy, którzy – wydaje się – należeli do pierwszych pomocników biskupa w zarządzie Diecezji. Dwór ten, zwłaszcza od chwili bogatego uposażenia biskupstwa lubuskiego przez Henryka Brodatego, rozrastał się i powoli zaczęły wyodrębniać się poszczególne urzędy.

Ostateczne kształtowanie struktury urzędniczej dworu biskupiego nastąpiło w drugiej poł. XIV w.

Ośrodek kancelaryjny – jak się wydaje – istniał w Lubuszu już za rządów bpa Cypriana (1193-1201), a na pewno funkcjonował za bpa Wawrzyńca (zm. 1233). Na czele kancelarii stał notariusz publiczny, pozostający pod bezpośrednim nadzorem i w ustawicznym kontakcie z biskupem (dlatego nosili oni tytuł: „*scriba noster*”, „*notarius noster*”). Rozbudowa kancelarii nastąpiła za rządów bpa Fryderyka Sesselmana (1455-1483). Zaangażował on większą liczbę notariuszy, a dla koordynacji prac kancelarii stworzył urząd kanclerza (Stiftskanzler).

Urząd wikariusza generalnego i oficjała znany jest od 1336 r. Oficjał, jeden dla całej Diecezji, urzędował przy boku biskupa, w miejscu jego aktualnego pobytu. Dopiero od połowy XV wieku oficjał lubuski miał stałą siedzibę na dworze biskupów lubuskich we Frankfurcie; stąd oficjałów lubuskich zwano frankfurckimi. Za pozwoleniem papieskim i margrabiów oficjałowie lubuscy sędzili sprawy mieszkańców Marchii z terenów innych Diecezji, np. poznańskiej. Oficjałowie nie mieli stałego, osobnego uposażenia. Podstawą ich utrzymania było posiadanie beneficjów kościelnych takich, jak kanonikat i altaria. Po fundacji kolegium mansjonarzy w Lubuszu, oficjałowie piastowali w nim zwykle urząd precentora.

Lubuska kapituła katedralna pojawiła się po raz pierwszy w źródłach w 1226 roku. Podstawowym i aż do połowy XIV w. jednym uposażeniem prebend kanonickich były dziesięciny. W r. 1229 kapituła miała dwie prałatury: prepozyta i dziekana oraz pięć kanonikatów; od 1236 r. występuje w lubuskiej kapitule scholastyk, od 1276 archidiakon i kustosz, a od 1308 r. kantor.

Od XIV w. kolejność godności w kapitule była następująca: prepozyt, dziekan, scholastyk, archidiakon, kantor, kustosz oraz dziewiętnaście kanonikatów. W XV i XVI w. kapituła często protestowała przeciw nominacjom biskupim dokonywanym przez margrabiów na opuszczoną stolicę lubuską. W swych protestach kapituła powoływała się na to, że jest „polską kapitułą” i dlatego przysługuje jej prawo swobodnego wyboru biskupa. Każdorazowy biskup lubuski, przed objęciem rządów w Diecezji, zaprzysięgał szereg artykułów ułożonych przez kapitułę: wśród nich był i ten, że w rządach będzie się kierował postanowieniami synodu prowincjonalnego wieluńsko-kaliskiego z 1420 r. Wyřeczający kanoników w obowiązkach – wikariusze katedralni, tworzyli już w XIV w. własne kolegium. Na mocy postanowień bpa Fryderyka I (1308-1313) część majątku po zmarłych proboszczach mieli spadkobiercy proboszczów przekazywać na rzecz wikariuszy katedralnych.

Źródłowo mamy poświadczone odbycie następujących synodów diecezjalnych: za rządów bpa Fryderyka I, w 1422 za rządów bpa Jana Waldow, w 1450 za bpa Jana Dehera.

Diecezja Lubuska podzielona była na osiem dekanatów: cztery na lewym brzegu Odry (Falkenhagen, Frankfurt, Müncheberg, Seelow) i cztery na prawym brzegu (Kostrzyn, Ośno, Rzepin, Sulęcín). Sieć dekanalna ukształtowała się na przestrzeni XIII w. Największym dekanatem było Ośno (42 parafie), najmniejszym Rzepin (12 kościołów parafialnych).

Ziemia lubuska była w X wieku regionem o silnym zagęszczeniu osadnictwa, chociaż intensywny rozwój i przekształcenie się stosunków osadniczych przypadło tu na XIII w. W tym też wieku ukształtowała się ostatecznie sieć parafialna Diecezji Lubuskiej. Na 174 parafie aż 166 powstało w XIII w. Kościoły parafialne były w 75% miejscowości. Podstawą uposażenia parafii lubuskich była ziemia, przy tym regułą było uposażenie o wielkości 4 łanów (w ponad 100 parafiach). Proboszcz nie pobierał dziesięcin, lecz z każdego uprawianego łanu otrzymywał po jednej miarze zboża. Kościoły były budowane w większości z kamienia lub cegły. Znamy wezwania 10 kościołów parafialnych. W Diecezji działało 29 nieparafialnych Domów Bożych w 17 miejscowościach. 10 z nich pełniło funkcję kaplic czy kościołów szpitalnych, 9 – kościołów pomocniczych (filialnych) 7 kaplic zamkowych lub zakonnych, 3 inne.

W okresie od XIV w. ustalono istnienie na obszarze lubuskim 13 szpitali w 7 miejscowościach. Bp F. Sesselmann założył w Fürstenwalde szpital biskupi. W miastach diecezji istniało 15 szkół parafialnych.

Przekazy o działalności bractw w omawianej diecezji pochodzą dopiero z XIV w. Na uwagę zasługuje bractwo kalendowe (*Confraternitas kalendarum, Kalandsbruderschaft*). Skupiało ono księży jednego dekanatu, a jego celem było niesienie księżom pomocy duchowej i materialnej. Zebrania braci spełniały rolę podobną do dzisiejszych konferencji dekanalnych.

W każdym kościele miejskim i niektórych wiejskich fundowano beneficja proste, zwane altanami. Na podstawie niekompletnego materiału ustalono istnienie 77 altarii; z tej liczby cztery istniały w kościołach wiejskich. Fundatorami altarii byli przede wszystkim bogaci mieszczanie i korporacje miejskie.

Kolegia misjonarzy istniały od początku XV w. przy kościele Najśw. Maryi Panny w Górzycy i przy kościele parafialnym w Lubuszu.

Z zakonów najwcześniej na Ziemi Lubuskiej osiedlili się templariusze. Majątki templariuszy i ich domy zorganizowane zostały w dwie komendy z siedzibami w Lietzen i Chwarszczanach. Po rozwiązaniu zakonu templariuszy dobra ich przeszły w ręce joannitów, którzy stworzyli

dwie dalsze komendy w Łagowie i Rąpicach. Po 1426 r. siedzibą mistrza joannitów baliwatu brandenburskiego został Słońsk. Joannici w r. 1537, pod naciskiem margrabiego Jana z Kostrzyna, przyjęli protestantyzm. Jedyne w Diecezji klasztor franciszkański ufundowany został około 1270 r. we Frankfurcie. Budynek klasztorny w r. 1541 został oddany na potrzeby uniwersytetu.

Klasztor Kartuzów pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego na przedmieściu Frankfurtu został ufundowany w r. 1396 przez mieszczan; zniesiony w r. 1540, a jego dobra zostały przeznaczone na pensje dla profesorów uniwersytetu frankfurckiego.

4. LIKWIDACJA DIECEZJI

Idee Lutra wcześnie dotarły na Ziemię Lubuską i znalazły tu podatny grunt. Mieszkańcy miast z dużą niechęcią odnosili się do władz kościelnych, zwłaszcza niepopularny był w mieszczańskich kręgach biskup Dietrich Bülow, który przez swych urzędników skrupulatnie ściągał z mieszczan należności kościelne i procenty z wypożyczonych sum. Ubogą szlachtę marchijską raziło bogactwo tego biskupa oraz jego wpływ na politykę schorowanego Joachima I. Wyrazem tej niechęci był m.in. napad rycerza Mikołaja Minkwita na biskupie miasto Fürstenwalde w 1528 r. Dopóki jednak żył biskup Bülow (zm. 1523) i Joachim I (zm. 1535), zwolennicy Lutra musieli kryć się ze swoimi poglądami. Kiedy w r. 1535 władzę objęli: elektor Joachim II Hektor oraz margrabia Jan z Kostrzyna (w nowej Marchii) – zwolennicy reformacji, miasta brandenburskie, jedno po drugim, oficjalnie przyjęły protestantyzm (do roku 1537 gminy protestanckie powstały we wszystkich miastach marchijskich).

W roku 1539 Joachim II przystąpił oficjalnie do protestantyzmu. Przyjęcie protestantyzmu przez elektora i margrabiego oraz znaczny procent mieszkańców Marchii sprawiło, że pontyfikaty dwu ostatnich katolickich biskupów Lubusza: Jerzego Blumenthala (1525-1550) i Jana Horneburga (1550-1555) upłynęły pod znakiem ustawicznych protestów przeciw samowoli władców Brandenburgii oraz rozpaczliwej obrony wiary katolickiej i dawnego porządku kościelnego. Wobec niemal absolutystycznych rządów elektorów sprzeciwy biskupów lubuskich nie miały szans powodzenia. Śmierć biskupa Jana Horneburga w dniu 12 czerwca 1555 r. ułatwiła Joachimowi II i Janowi z Kostrzyna przeprowadzenie sekularyzacji Diecezji Lubuskiej. Władcy Marchii, mimo oporów kapituły, przeprowadzili w roku 1556 wybór swego kandydata, małoletniego księcia Joachima Fryderyka. Administracja dóbr nie została przekazana kapitule, lecz zajął się nią ojciec elekta, margrabia Jan Jerzy, który po śmierci swego ojca w 1571 r. objął rządy elektorstwa. Z tą chwilą zarzucił używania tytułu administratora biskupstwa lubuskiego, ale dobra

biskupa nadal pozostawały pod jego zarządem. Losy biskupstwa niewiele obchodziły dorastającego Joachima Fryderyka. Jego związek z biskupstwem lubuskim polegał prawdopodobnie jedynie na tym, że używał tytułu, który zarzucił, podobnie jak ojciec, z chwilą objęcia stanowiska elektora w 1598 r.

Rok 1556, datę wyboru na stolicę lubuską margrabiego Joachima Fryderyka, można uważać za właściwy koniec istnienia biskupstwa. Choć tytuł i nazwa dotrwały jeszcze do końca XVI wieku, to przecież były one już tylko pustyni nazwami od czasu, kiedy w 1557 r., na skutek rozpadu kapituły lubuskiej przez protestanckich mieszkańców stolicy biskupiej Fürstenwalde, dokonano nie bez aprobaty tak Joachima Fryderyka jak i jego ojca, rządy dobrami należącymi do biskupstwa lubuskiego przeszły całkowicie w ręce protestanta, margrabiego Jana Jerzego, który odtąd nie musiał się już liczyć ze zdaniem kapituły. Kościół katedralny zajęli protestanci, a w roku 1565 wygasła w nim już całkowicie katolicka służba Boża. Patronat nad dawną katedrą, przemienioną teraz na zbór protestancki, przejęła władza świecka. W Lubuszu, dawnej stolicy biskupiej, od czasów reformacji rezydował tylko jeden protestancki predykan.

5. UWAGI O BISKUPACH LUBUSKICH

Zagadnienie dotąd nie opracowane. W oficjalnym spisie biskupów katolickich (*Series episcoporum Ecclesiae Catholicae*) wymienia się imiona i nazwiska 32 biskupów lubuskich: od opatrzonego znakiem zapytania Wawrzyńca z 1076 r., po Jerzego Blumenthala, zmarłego w 1550 r. Do tej liczby należy dodać jeszcze Jana Horneburga (1550-1555) oraz nominata Joachima Fryderyka (1556-1571).

Z tej liczby lepiej znamy postacie biskupów Stefana II i Apeczkę, a to dzięki artykułom M. Skibniewskiego („Stefan II biskup lubuski. Szkic historyczny”) i J. Lewańskiego („Biskup Apeczko – uczoney wrocławianin i obrońca polskiej racji stanu w XIV w.”). Bardzo rzetelną monografię bpa Dietricha von Bülow – napisał H. Grimm. F. Funke sporządził regesta zachowanych dokumentów – dotyczących biskupów lubuskich aż do 1418 r. („Brandenburgia” 24: 1916/1917, ss. 193-252).

Tak więc głównym źródłem informacji o biskupach omawianej Diecezji pozostaje nadal Wohlbrück. Sporo uwag na temat uprawnień i przywilejów biskupów lubuskich można też znaleźć w mojej pracy (ss. 66-78).